

DO IDEAŁU MI

by Niepokalana była bardziej znana i miłowana
dni formacji i modlitwy w Niepokalanowie

CYKL III: *Wzrastam w miłości do Chrystusa*

od katolika niedzielnego do katolika dzielnego

CELEBRACJE

Spis treści

<i>W Krzyżu miłości nauka</i> (namaszczenie chorych)	2
<i>U stóp Niepokalanej</i> (modlitwa różańcowa)	4
<i>Jezus Miłosierny</i> (Koronka do Miłosierdzia Bożego)	7
<i>Pod płaszczem Maryi</i> (Lata życia Jezusa)	9
<i>Powołani do radości</i> (przyjęcie Słowa Bożego)	14

W KRZYŻU MIŁOŚCI NAUKA

*Teksty zaczerpnięte są z wypowiedzi Jana Pawła II do chorych i cierpiących.
Przygotować duży krzyż, świecę.*

Pieśń.

L. Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.

JEZUS. Przyjdę i uzdrowię go.

K. Panie, dziękuję Ci, że Ty ciągle do mnie przychodzisz i mnie uzdrawiasz. A moich dolegliwości jest tak wiele. Ty Panie jesteś wzywany do chorych. Ty Panie, jeżu Chryste wzywany jesteś przez chorych. Ty Panie posługujesz ludziom cierpiącym. Także i my jesteśmy wzywani — chociaż każdy w inny sposób. Wezwanie — zaproszenie, jakie ewangeliczny setnik skierował do Chrystusa, nieustannie się powtarza. Na różnych miejscach cierpi człowiek, czasem „bardzo cierpi”. I woła drugiego człowieka. Potrzebuje jego obecności.

Pieśń. Chwila ciszy.

K. Chrystus mówi: „Przyjdę..., uzdrowię”. I każdy z nas niech mówi: „Przyjdę, uczynię wszystko, na co mnie stać, dla twojego zdrowia”. „Uczynię wszystko” – czyli będę miał wolę, gotowość, a także radość z niesienia pomocy cierpiącemu, z owego „zatrzymania się przy cierpieniu człowieka”, z owej wrażliwości, wzruszenia i przejęcia się cudzym cierpieniem i „samarytańskiego daru z siebie samego”, tak bardzo potrzebnego człowiekowi choremu.

Chwila ciszy.

L. Sługa mój... bardzo cierpi.

K. Chrystus jest nie tylko Tym, który „uzdrawia”, stwarzając ewangeliczny wzór dla wszystkich, co służą chorym. Chrystus równocześnie mówi o sobie: „Byłem chory”. A słowa te należą do obrazu ostatecznego sądu według Ewangelii św. Mateusza: „Byłem chory, a przyszliście do Mnie”.

K. Nie widzimy Jezusa w Ewangelii jako chorego na łożu boleści – ale znajdujemy Go u szczytu cierpienia: umęczonego, poddanego straszliwym torturom ciała i duszy. Widzimy Go naprzód podczas duchowej agonii Ogrójca, a nazajutrz podczas straszliwej agonii ukrzyżowania. Zaprawdę jest Mężem Boleści. Zaprawdę, przeszedł przez sam zenit człowieczego cierpienia: fizycznego i moralnego – wyszydzonego i wzgardzonego od ludzi. Prawdziwie „robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospółstwa”. Syn Boży, który „wyniszczył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci”. A więc będzie mógł powiedzieć w dniu Sądu:

JEZUS. „Byłem chory”, „Wypiłem kielich cierpienia aż do samego dna...”.

K. A kiedy, zaskoczeni Jego słowami, ludzie zapytają: „Kiedyśmy Ci to uczynili? Kiedy byłeś chory, a przyszliśmy do Ciebie?”, odpowie:

JEZUS. „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, to Mnie uczyniliście”.

K. Niezwykłe jest to utożsamienie się Pana z każdym z was. To jest zarazem jakaś ewangeliczna „karta tożsamości” dla każdej osoby cierpiącej. Kościół, który wyrasta z tajemnicy Odkupienia w Krzyżu Chrystusa, winien w szczególnie sposób szukać spotkania z człowiekiem na drodze jego cierpienia. W Kościele chory, cierpiący jest „wezwany do uczestnictwa w owym cierpieniu, przez które dokonało się Odkupienie... O ile człowiek staje się uczestnikiem cierpień Chrystusa, na swój sposób dopełnia tego cierpienia, przez które Chrystus dokonał Odkupienia świata.

Chwila ciszy. Pieśń.

K. Cierpienie ludzkie zawsze jest tajemnicą. I bardzo trudno człowiekowi samemu przedzierać się przez jego mroki. Na horyzoncie naszej wiary pozostaje ten jeden punkt odniesienia – Krzyż Chrystusa – zenit ludzkiego cierpienia i to cierpienia kogoś najniewinniejszego, Baranka bez skazy.

Sprawując Eucharystię, w momencie Komunii Świętej mówimy: „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata...” W odpowiedzi słyszymy: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie...”. Te słowa wyszły z ust setnika. Należą one do całości zaproszenia Zbawiciela do służby, który „bardzo cierpi... sparaliżowany”. „Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie”. „...powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”.

Wy, chorzy i cierpiący, jesteście wpisani bardzo głęboko w tę przejmującą tajemnicę wiary: Krzyż – Eucharystia – wieczernik – słowa setnika. Pamiętajcie, że Chrystus „do końca nas umiłował” przez Krzyż, a miłość ta trwa w Eucharystii. Pamiętajcie! Niech to będzie waszą mocą w słabości. Wy także jesteście wezwani, aby miłować „do końca”.

Podczas śpiewu pieśni można podawać krzyż od osoby do osoby.

K. Będziemy teraz powtarzać słowa modlitwy za osoby chore i cierpiące.

Wszechmogący i wieczny Boże, Ojciec ubogich, / Pocieszycielu chorych, / Nadziejo umierających, / Twoja miłość kieruje każdą chwilą naszego życia. / Wznosimy do Ciebie nasze serca i umysły. / Sławimy Cię za dar ludzkiego życia, / a w szczególności za obietnicę życia wiecznego. / Wiemy, że zawsze jesteś blisko pogrążonych w smutku i ubogich / oraz wszystkich bezbronnych i cierpiących.

Za chorych O Boże łagodności i współczucia, / przyjmij modlitwy, / które zanosimy w imieniu naszych chorych braci i siostry. / Wzmocnij ich wiarę i zaufanie do Ciebie. / Pociesz ich swoją pełną miłości obecnością / i – jeśli taka jest Twoja wola – przywróć im zdrowie, / daj nowe siły ich ciałom i duszom.

Za umierających O miłościwy Ojciec, pobłogosław tych, którzy umierają, / pobłogosław tych wszystkich, / którzy wkrótce staną z Tobą twarzą w twarz. / Wierzmy, że uczyniłeś ze śmierci drzwi do życia wiecznego. / Podtrzymuj w imię Twoje naszych braci i siostry, / którzy są u kresu swego życia, / i zaprowadź ich bezpiecznie do domu życia wiecznego z Tobą.

Za służbę zdrowia O Boże, Źródło wszelkiej mocy, / broń i chroń tych, / którzy opiekują się chorymi i troszczą się o umierających. / Obdarz ich duchem odwagi i życzliwości. / Wspieraj ich w wysiłkach na rzecz niesienia pocieszenia i ulgi. / Uczyń z nich jeszcze bardziej promieniujący znak Twojej przemieniającej miłości.

Panie życia i Opoko naszej nadziei, / obdarz swym obfitym błogosławieństwem tych wszystkich, / którzy żyją, pracują i umierają. / Napełnij ich swoim pokojem i swoją łaską. / Ukaż im, że jesteś kochającym Ojcem, / Bogiem miłosierdzia i współczucia. / Amen.

Pieśń. W tym miejscu powinien nastąpić sakrament napuszczenia chorych.

Dodatkowo można dać każdemu wodę z Lourdes, z odpowiednim wyjaśnieniem.

U STÓP NIEPOKALANEJ

Rozważania różańcowe ze św. Maksymilianem

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Intencja.

Tajemnice światła Różańca świętego. Módlmy się w intencji wszystkich, którzy gardzą Dniem Pańskim, poprzez niepotrzebną pracę, nieprzyzwoite rozrywki, zapominają o niedzielnej Eucharystii, aby wzrastała głęboka i prawdziwa miłość do Chrystusa Eucharystycznego i Zmartwychwstałego.

Wierzę w Boga..., Ojcie nasz...

Modlitwa o trzy cnoty Boskie.

Módlmy się, aby nadprzyrodzona wiara zniweczyła wszelkie herezje, a szczególnie błędy masonskiej ideologii. *Zdrowaś Maryjo...*

Aby cnota nadziei umocniła serca w dążeniu do zaprowadzenia na całym świecie królestwa Serca Jezusowego. *Zdrowaś Maryjo...*

Aby Boża miłość oczyściła obyczaje i moralne życie każdego człowieka. *Zdrowaś Maryjo...*

Pierwsza tajemnica światła: Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?” Jezus mu odpowiedział: „Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”. Wtedy Mu ustąpił. A gdy Jezus został ochrzczone, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego. A oto głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3,13-17).

Dzięki łasce chrztu świętego i gdy wypełniamy wszystko, co sprawiedliwe, jesteśmy umiłowanymi synami i córkami samego Boga, w których On ma upodobanie i którzy są błogosławieni, kiedy pragną i łakną sprawiedliwości lub cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości (*por. Mt 5,6.10*).

Tak święty Maksymilian cierpiał prześladowanie dla sprawiedliwości, kiedy w sytuacji skrajnej niesprawiedliwości umierał śmiercią głodową wraz z dziewięcioma współwięźniami w bunkrze głodowym obozu w Auschwitz, dając świadectwo, że miłość jest niezniszczalna, jest potężniejsza od śmierci, i że miłość ma ostatnie słowo. Tak Ojciec Maksymilian wypełnił wszystko, co sprawiedliwe.

Ojcze nasz..., 10 × Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu... Pieśń.

Druga tajemnica światła: Cud w Kanie Galilejskiej

Odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. Jezus Jej odpowiedział: „Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (*J 2,1-5*).

„Uczyń ze mną, cokolwiek Ci się podoba” – wołał święty Maksymilian do Niepokalanej, oddając się Jej całkowicie jako rzecz, narzędzie i własność. W ten sposób pragnął wprowadzić w życie polecenie Maryi z Kany Galilejskiej, aby uczynić wszystko, cokolwiek powie Jej Syn, Jezus Chrystus, i być pewnym, że to polecenie zostanie wykonane. Przez całe swe życie Święty w sposób doskonały naśladował Maryję w wykonywaniu we wszystkim Bożego planu, nawet w warunkach obozowego horroru, jaki zgotował człowiekowi człowiek odrzucający Boga a podporządkowujący się szatańskim rozkazom zła.

Będąc w rękach Niepokalanej, mamy pewność, że uczynimy wszystko, cokolwiek nam powie Jej Syn, Jezus Chrystus.

Ojcze nasz..., 10 × Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu... Pieśń.

Trzecia tajemnica światła:

Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (*Mk 1,13*).

Zdobyć cały świat – tego pragnął święty Maksymilian, ale zdobyć go chciał nie dla siebie, lecz dla Chrystusa, starając się o nawrócenie grzeszników, schizmatyków, heretyków, a zwłaszcza żydów i masonów, o uświęcenie i zbawienie wszystkich poprzez wiarę w Ewangelię. Do realizacji tego celu wybrał najbardziej skuteczny i prosty środek – Niepokalaną, która miażdży głowę węża-szatana. Pragnął on, aby pod Jej opieką i za Jej pośrednictwem wszyscy przyczynili się do jak największego rozszerzenia błogosławieństwa królestwa Najświętszego Serca Jezusowego.

Będąc w rękach Niepokalanej, mamy pewność, że Ona posłuży się nami do zaszczerpienia i jak najsilniejszego wzrostu Bożej chwały w ludzkich duszach.

Ojcze nasz..., 10 × Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu... Pieśń.

Czwarta tajemnica światła: Przemienienie na Górze Tabor

Nie za wymyślonymi mitami postępowaliśmy, ale jako naoczni świadkowie wielkości Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali (2 P 1,16-19).

Święty Piotr, chociaż z Jakubem i Janem był świadkiem tego spektakularnego objawienia się chwały Chrystusa na Górze Przemienienia, jednak bardziej ceni sobie słowo objawione w Piśmie Świętym, przy którym trzeba trwać bardziej niż przy jakichkolwiek innych wizjach, snach czy poglądach. Pismo Święte jest dla niego fundamentem, a inne objawienia i wizje najwyżej służą jako pomoc czy wzmocnienie zrozumienia przyjętej wiary w Ewangelię i pisma prorockie.

Tak święty Maksymilian najwyżej cenił sobie autorytet Kościoła świętego katolickiego w interpretacji Bożego Objawienia, wierząc, że to sam Chrystus ustanowił Świętego Piotra i każdego jego następcę widzialną głową Kościoła i dał im charyzmat nieomylności w zachowaniu wiary nieskażonej i prawdziwej. Zarówno objawienia maryjne w Lourdes, jak i Cudownego Medalika przyjmował jako potwierdzenie i rozwinięcie przejętych i przekazywanych prawd wiary przez Kościół święty. Będąc w rękach Niepokalanej, mamy pewność, że Ona jako Matka Kościoła poprowadzi nas drogami wierności Ewangelii i prorockiej mowy.

Ojcze nasz..., 10 × Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu... Pieśń.

Piąta tajemnica światła: Ustanowienie Eucharystii

Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę!” Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę!” Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie (1 Kor 11,23-26).

Ten największy wyraz nieskończonej miłości Boga – Eucharystię – święty Maksymilian cenił sobie ponad wszystko, dając temu niezwykle wyraz w Auschwitz, kiedy wystąpił z szeregu i wyraził gotowość pójścia na śmierć głodową za współwięźnia. Przedstawił się wówczas jak Kapłan Katolicki – czyniąc się „szafarzem własnej śmierci” (Jan Paweł II, papież), upodobnionym w sposób doskonały do Chrystusa ofiarującego swe życie na Ołtarzu Krzyża za zbawienie świata, czyniąc z tego wiekuistą pamiątkę, zawartą w Sakramencie Eucharystii.

Będąc w rękach Niepokalanej, mamy pewność, że Ona, Niewiasta Eucharystii, udoskonali nas w umiejętności w dopełnianiu braków cierpień Chrystusa (*por. Kol 1,24*) i ofiarowania swego życia za zbawienie świata.

Ojcie nasz..., 10 × Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu... Pod Twoją obronę... Pieśń.

JEZUS MIŁOSIERNY

Koronka do Bożego Miłosierdzia

Można wystawić obraz Jezusa Miłosiernego, lub rozdać uczestnikom obrazki.

Pieśń na wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

K. Boże, Ojcie miłosierny. **W.** który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu, Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawieramy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami, grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojcie przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata. Amen.

Pieśń.

Ojcie nasz..., Zdrowaś Maryjo..., Wierzę w Boga...

L. Miłosierny Jezu, z którego Serca wypływa Krew i Woda jako dwa promienie: błąd i czerwony; wierzę, że nie chcesz być zamknięty w ramach tego cudownego obrazu, nie chcesz być ujęty w jakiegokolwiek ramki, nie chcesz być tylko „pamięciowym portretem” Boga. Ty wychodzisz poza ramy ludzkich wyobrażeń, abym mógł Cię dzisiaj spotkać i doświadczyć, i odczuć Twoją żywą obecność.

Panie Jezu, Ty pragniesz założyć Tron swego Miłosierdzia w każdym ludzkim sercu. Ale uczynisz to tylko wtedy, kiedy ludzkie serce nie jest zatwardziałe i zamknięte, i otworzy się na Twoją miłość i Twoje przebaczenie.

K. Miłość Boga może pokonać wszystko, ale jest zniewolona, kiedy człowiek mówi Bogu „nie”. Zastanów się, gdzie dziś szczególnie powinienes zaprowadzić Boga? W jakie miejsce, które dotąd było na Niego zamknięte?

Pozwól Bogu wejść w tę zamkniętą przestrzeń... Niech On jej dotknie, uzdrowi i ci przebaczy. Niech Jego obecność w Tobie sprawi jasność, która pomoże ci pójść dalej, wolnym od tego, co być może ciążyło ci już od dawna.

Pierwszy dziesiątek Koronki.

Ojcie Przedwieczny..., 10 × Dla Jego bolesnej męki... Pieśń.

L. Miłosierny Jezu, odsłaniając przebite swe Serce, zapraszasz mnie w sam środek miłości. Tu jest moje miejsce, przygotowane dla mnie i nikt mi go nie zajmie. Wypisałeś mnie na swoich rękach. Moja chora dusza wyrwała się raną w Twoim boku. Wielką cenę zapłaciłeś za swą miłość do mnie, dlatego mam pewność, że Twoja miłość nigdy nie odstąpi ode mnie, o nią pragnę się oprzeć. Przytul mnie, Boże.

Wskazując, Jezu, na promienie wypływające z Twojego Serca, pokazujesz mi którędy mam kroczyć – gdzie jest źródło Twoich niewyczerpanych darów...

K. Błady promień oznacza wodę, czerwony – krew... Woda i krew, wypływające z przebitego boku Jezusa, to symbole zbawczego dzieła Odkupienia. Spójrz, jak te promienie rozplývają się u stóp Jezusa, tworząc napis: *Jezu, ufam Tobie!* Bez względu na to, jak wielkim jesteś grzesznikiem – a nawet im większym grzesznikiem jesteś, tym większe masz prawo i pierwszeństwo do doświadczenia zbawiennych owoców działania Boskich promieni, musisz tylko spełnić jeden warunek: zaufaj Bożemu Miłosierdziu... Teraz w sercu swoim powiedz: *Jezu, ufam Tobie!* Jeśli nie jesteś w stanie tego uczynić, to przynajmniej gorąco tego zapragnij.

Drugi dziesiątek Koronki.

Ojcie Przedwieczny..., 10 × Dla Jego bolesnej męki... *Pieśń.*

L. Jezu, Ty szukasz mnie wzrokiem, spojrzeniem pełnym miłości. Patrzysz cierpliwie, łagodnie, bez zazdrości, nie unosząc się gniewem, nie pamiętając złego, wszystko zniesiesz, wszystkiemu uwierzysz, ciągle we mnie pokładasz nadzieję. Patrzysz na mnie z miłością. Patrzysz z wysokości krzyża. Wzrok masz umęczony ukrzyżowaniem, jednak jest to wzrok przebaczenia.

Spoglądając na obraz, z jakiegokolwiek strony, masz wrażenie, że On patrzy tylko na ciebie i widzi ciebie..., nie potępia, nie jest obojętny. Czy ty potrafisz podnieść głowę i spojrzeć Mu prosto w oczy? Czy nie unikasz Go, nie zamykasz się przed Nim, nie odwracasz się tyłem? Teraz spójrz Jezusowi głęboko w oczy.

Trzeci dziesiątek Koronki.

Ojcie Przedwieczny..., 10 × Dla Jego bolesnej męki... *Pieśń.*

L. Jezu, Ty mówisz gestem, gestem błogosławieństwa. Nie muszę dosięgać do jakiegoś poziomu, zyskiwać Twego uznania, oczarować Cię sobą. Akceptujesz mnie takim, jakim jestem, ciągle mi błogosławisz i ciągle przebaczasz.

Wymowny gest Pan czyni w stronę tych wszystkich, którzy choćby na chwilę zatrzymują wzrok na wizerunku Jezusa Miłosiernego.

Jezus błogosławi tych, którzy odwracają się od grzechu, którzy całym sercem pragną przylgnąć do Niego, którzy zachowują Jego święte prawo i w swym życiu stawiają Go na pierwszym miejscu. Przynosi swe błogosławieństwo ubogim w duchu; tym, którzy się smucą; cichym; tym, którzy łakną i pragną sprawiedliwości; miłosiernym; czystego serca; wprowadzającym pokój; cierpiącym prześladowania i tym, którym złorzeczą z powodu imienia Syna Bożego. „Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie”. Te Błogosławieństwa ukazują wielką życzliwość i gotowość pomagania człowiekowi z miłości i dobroci. Jezus w ten sposób odsłania przed nami swoje Oblicze.

Jezus błogosławi mnie, chce mnie uczynić szczęśliwym. Błogosławiąc, chce mnie wspierać; błogosławiąc, chce mi dobrze życzyć.

Czwarty dziesiątek Koronki.

Ojcie Przedwieczny..., 10 × Dla Jego bolesnej męki... Pieśń.

L. Bóg, który kocha – taka jest wymowa obrazu Jezusa Miłosiernego i jest to obraz, który nie powinien nigdy zniknąć nam sprzed oczu. Ta miłość wylewa się na nas i zaprasza – do osobistej odpowiedzi. Pierwszą i najważniejszą odpowiedzią człowieka na miłosierdną miłość Boga jest nasze zaufanie: JEZU, UFAM TOBIE!

Słowa te są jak szyfr otwierający serce Boga na oścież... Są jak kombinacja zdażeń, słów, które czynią nas dziećmi zanurzającymi się w ramionach Ojca. Są swoistym znakiem, że chcemy pełnić wolę Boga, że przyjmujemy Jego miłosierdzie i chcemy nim żyć także dla innych.

Jezu, ufam Tobie,
gdy jestem zagubiony i nie wiem co mam robić, co wybrać, dokąd iść;
gdy tracę kontrolę nad życiem;
gdy ktoś z najbliższych odchodzi, umiera, rani mnie;
gdy dowiaduję się o chorobie, którą będę musiał dźwigać;
gdy czekają mnie niespodziewane zmiany w życiu –
JEZU, UFAM TOBIE!

Piąty dziesiątek Koronki.

Ojcie Przedwieczny..., 10 × Dla Jego bolesnej męki... Pieśń.

K. Módlmy się. O Boże wiekuisty, w którym Miłosierdzie jest niezgłębione, a skarby łaski nieprzebrane, wejrzyj na nas łaskawie i pomnóż w nas Miłosierdzie Swoje, byśmy nigdy, w największych nawet trudnościach, nie poddawali się rozpacz, lecz zawsze ufnie zgadzali się z wolą Twoją, która jest samym Miłosierdziem.

O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże, kto Cię godnie uwielbić i wysławiać może? Największy przymiocie Boga wszechmocnego, Tyś słodka nadzieja dla człowieka grzesznego.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Króla Miłosierdzia, który z Tobą i z Duchem Świętym okazuje nam Miłosierdzie teraz i na wieki wieków. Amen.

Pieśń. Końcowe błogosławieństwo.

POD PŁASZCZEM MARYI

18 lat życia Maryi z Jezusem

Przygotować: paschał, 18 szt. świec, kartki z cyframi od 1 do 18. Wyznaczone osoby otrzymują świecę i kartkę z zaznaczonym rokiem życia Pana Jezusa.

L. Celebracja *Lata życia Jezusa z Maryją*, połączona z Apelem Maryjnym, ma na celu uczczenie tych lat życia Pana Jezusa, które przeżył jako Syn Maryi. Spojrzymy w niej na osiemnaście pierwszych lat życia Pana Jezusa oczami Jego Matki. Ten wybrany rok życia naszego Zbawiciela uczcimy poprzez odmówienie modlitw *Ojcie nasz..., Zdrowaś Maryjo... i Chwała Ojcu...*

Modlitwy te może poprowadzić osoba, która podejdzie do ołtarza, zapali świecę od Paschału i położy zapaloną świecę w oznaczonym miejscu. W ten sposób u stóp ołtarza zostanie utworzony wieniec świec, symbolizujący także naszą gotowość bycia „światłem dla świata” – światłem, którego źródłem jest sam Jezus Chrystus.

Niech każdy odnajdzie w tej zapalanej świecy siebie, swoją rodzinę, swoje miejsce pracy i zamieszkania – i te wszystkie obszary swojej codzienności powierzy Bożej miłości, by stawać się coraz bardziej jaśniejącym światłem Bożej prawdy.

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

L. Stojąc przed Tobą, Panie Jezu, dziękujemy Ci za dar Niepokalanej, Twojej i naszej Matki. Do Niej należymy całkowicie. Z Nią i przez Nią zawierzyliśmy Twemu Najśłodszemu Sercu wszystkie nasze sprawy. Przez ręce Niepokalanej oddaliśmy Tobie wszystkie aspekty naszego życia. Ufni w macierzyńskie orędownictwo Twojej Matki, pragniemy odnowić nasze całkowite Jej się oddanie, abyśmy mogli z Nią dojść do niebieskiej Ojczyzny, gdzie Ty, Panie Jezu, królujesz wraz z Ojcem i Duchem Świętym.

Ożywieni tą nadzieją, o Niepokalana Matko i Królowo, jako Twoi rycerze, jako ludzie Tobie oddani, pragniemy odnowić nasze całkowite oddanie się Tobie. Dlatego wołamy: *O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo...*

Pieśń.

L. Maryjo Niepokalana, trwając przed naszym Panem, a Twoim Synem, razem z Tobą pragniemy zawierzyć Ci każdy aspekt naszego życia, wsłuchując się w rytm Twojego Niepokalanego Serca, rozważającego wszystkie sprawy z życia Tobie powierzonego Syna Najwyższego rok po roku, od cudownego poczęcia z Ducha Świętego aż do osiągnięcia przez Twego Syna wieku dojrzałego, w którym to czasie był On Tobie poddany i jako swojej Matce doskonale posłuszny.

Pieśń, np. O Mario, czemu pობladłaś...

Okres oczekiwania

M. „Nie bój się – powiedział do mnie Anioł. – Oto poczniesz i porodzisz Syna, a będzie On Zbawicielem świata”. Jakąż radość, ale i jaki strach przeżywałam w tym czasie, kiedy w swoim łonie nosiłam Boskie Dzieciątko!

Wraz ze mną, Matką oczekującą, zawierzcie memu Synowi Kościół święty na całym świecie. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Pierwszy rok życia Jezusa

M. „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel”. O, jakież szczęście daje dziecko! Każda matka najlepiej o tym wie.

Wraz ze mną, Matką, która porodziła Króla nad króle, zawierzcie memu Synowi każdą parafię na całym świecie. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Drugi rok życia Jezusa

M. Miasto schronienia w Egipcie, choć dawało mi szansę na dobre życie, to jednak czyniło mnie emigrantką. Jak wychować dziecko z dala od dziedzictwa i kultury swego narodu? Moje serce przepełniał niepokój o to, co będzie dalej...

Wraz ze mną, Matką zatroskaną, zawierzcie memu Synowi wszystkich, którzy z powodu wojen i nienawiści społecznych muszą uciekać z własnego kraju i szukać dla siebie innej ojczyzny. **W. Zdrowaś Maryjo...**

Trzeci rok życia Jezusa

M. Ciągle na obczyźnie. Patrząc na Syna, jak rośnie i zastanawiam się, ile goryczy i łez zostawiliśmy za sobą. Wszak Herod nakazał prawne zamordowanie niewinnych dzieci, bo szukał mego Syna. Tyle łez matek, tyle niedoli – i to w świetle obowiązującego prawa!

Wraz ze mną, Matką bolejącą nad krzywdą innych, zawierzcie memu Synowi tych, którzy są obrońcami życia, aby nie ustawali w walce o życie, o każde życie. **W. Zdrowaś Maryjo...**

Czwarty rok życia Jezusa

M. Mój Syn, Jezus, wzrasta w łasce. Tak dobrze odnajdywał się z innymi dziećmi. Jego pierwsze słowa, pierwsze modlitwy, a Ja wciąż zastanawiam się, co dalej? I wciąż bezgranicznie ufam. Bóg wie, co robi.

Wraz ze mną, Matką wychowującą swego Syna, zawierzcie memu Synowi wszystkich, którzy troszczą się o wychowanie dzieci, aby rzeczywiście wychowali przyszłe pokolenia wierne dewizie: Bóg, honor i Ojczyzna. **W. Zdrowaś Maryjo...**

Piąty rok życia Jezusa

M. Patrząc, jak mój Syn próbuje pomagać Józefowi. Chciał przybić gwoźdźnia do deski, ale się skaleczył. Dorastanie nie jest łatwe.

Wraz ze mną, Matką zarabiającą na życie rodziny, zawierzcie memu Synowi wszystkie dzieci i młodzież w swojej Ojczyźnie, aby zostały ochronione przed demoralizacją i błędnymi ideologiami. **W. Zdrowaś Maryjo...**

Szósty rok życia Jezusa

M. Czas szybko biegnie. Wraz z Józefem zdecydowaliśmy się na powrót do kraju. Kolejne trudne wyzwanie: trzeba wszystko uporządkować i sprzedać, aby można było powrócić w rodzinne strony.

Wraz ze mną, Matką zakochaną w swoim ojczystym kraju, zawierzcie Memu Synowi swoje rodziny, aby były Bogiem silne i trwały w miłości. **W. Zdrowaś...**

Siódmy rok życia Jezusa

M. Wracamy. Rodzą się niepokojące pytania: Jak to będzie? Gdzie mamy się zatrzymać? Czy swoi nas przyjmą? Wiem, że Józef pomyśli o mnie i o Jezusie – jak zawsze. Jak wielką łaską jest kochający mąż!

Wraz ze mną, Matką ufającą mężowi, zawierzcie memu Synowi wszystkich mężczyzn, aby byli na wzór świętego Józefa. **W. Zdrowaś Maryjo...**

Ósmy rok życia Jezusa

M. W końcu w domu. Trzeba rozpocząć wszystko na nowo. Józef zaczął pracę, a Jezus szkołę.

Wraz ze mną, Matką opiekującą się Rodziną, zawierzcie memu Synowi wszystkie kobiety, aby były na mój wzór, aby moim Niepokalanym Sercem patrzyły i przemieniały rzeczywistość, w której żyją. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Dziewiąty rok życia Jezusa

M. Gdy patrzę, jak dorasta Jezus, jakie wspaniałe ma relacje z Józefem, aż trudno mi uwierzyć, że to Dziecię jest Synem Bożym. A jednak jest On nam dany do opieki. Józef jest doskonałym tatą!

Wraz ze mną, Matką wspierającą ojców rodziny, zawierzcie memu Synowi wszystkich kapłanów, aby byli dla każdego jak prawdziwi ojcowie. **W.** *Zdrowaś...*

Dziesiąty rok życia Jezusa

M. Dziś Jezus został wprowadzony do świątyni. Jak dumnie stąpał przy Józefie. Z jaką dumą czytał święte księgi. Cieszę się, że mogłam z dala to obserwować. Jaką dumna byłam z Syna.

Wraz ze mną, Matką dumną ze swych dzieci, zawierzcie memu Synowi dzieci, które w najbliższych dniach przyjmą sakrament chrztu świętego, aby wzrastały, jak Jezus, w łasce każdego dnia. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Jedenasty rok życia Jezusa

M. Czasem słyszę słowa pogardy od najbliższych. Nie mogę im jednak wyjawiać, dlaczego mój Syn przyszedł na świat zanim zamieszkałam z Józefem. Ileż fałszywych oskarżeń.

Wraz ze mną, Matką przyjmującą niesprawiedliwe osądy innych, zawierzcie memu Synowi osoby, które oczerniają innych, prosząc dla nich o łaskę nawrócenia. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Dwunasty rok życia Jezusa

M. Pielgrzymka do Jerozolimy nappełniła moje Serce smutkiem. Byłam tak radosna, tak zaprzątana rozmową z innymi, że nawet nie zauważyłam, kiedy mój Syn się zgubił. Ból serca. Czy to ten zapowiadamy przez Symeona? – zastanawiałam się i szukałam, przez trzy dni.

Wraz ze mną, Matką szukającą swojego Dziecka, zawierzcie memu Synowi osoby, które poszukują Boga, aby znalazły drogę powrotu do Kościoła i do swoich rodzin. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Trzynasty rok życia Jezusa

M. Józef czuje się gorzej. Wiem, że niedługo odejdzie. Czy poradzę sobie z dorastającym Dzieckiem?

Wraz ze mną, Matką bolejącą, zawierzcie memu Synowi zmarłych ze swych rodzin. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Czternasty rok życia Jezusa

M. Jezus musi zacząć zarabiać na nasze życie. Nie wiem, jakie plany ma Bóg, ale dziękuję Mu za każdy dzień życia.

Wraz ze mną, Matką pełną dziękczynienia, zawierzcie memu Synowi swoją przyszłość, nie martwiąc się o to, co będzie, ale żyjąc tu i teraz w całkowitym zaufaniu Bogu. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Piętnasty rok życia Jezusa

M. Jakże trudno jest związać koniec z końcem, jakaż troska o dobre jutro. Pozostaje ufna modlitwa i praca.

Wraz ze mną, Matką orędującą za wami, zawierzcie memu Synowi osoby chore i samotne, prosząc dla nich o dar wytnienia, o ulgę w cierpieniu. **W.** *Zdrowaś...*

Szesnasty rok życia Jezusa

M. Mój Syn to już młodzieniec. Jakie decyzje podejmie? Kim zechce być? O, ileż ufnej modlitwy, by we wszystkim wypełniła się wola Najwyższego.

Wraz ze mną, Matką zatroskaną o dobre wybory życiowych dróg, zawierzcie memu Synowi osoby, które są w seminariach, które są na formacji zakonnej, zawierzcie młodych, aby umieli wybrać drogę swego życia, zgodną z Bożą wolą.

W. *Zdrowaś Maryjo...*

Siedemnasty rok życia Jezusa

M. Nazaret – spokojne miasteczko i spokojne życie. Jakże cenna jest swego rodzaju stabilizacja życiowa.

Wraz ze mną, Matką pełną pokoju wewnętrznego, zawierzcie memu Synowi swoje wioski i miasta, w których żyjecie na co dzień, aby stawały się środowiskiem zdrowego rozwoju i bezpieczeństwa. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Osiemnasty rok życia Jezusa

M. Ufaj, ufaj, ufaj. Bóg ciągle mówi, abyśmy byli cisi i pokornego serca, abyśmy zawsze czynili dobro.

Wraz ze mną, Matką uczącą cię pokory, zawierzcie memu Synowi Polonię rozszaloną po całym świecie, aby nie utraciła swoich korzeni. **W.** *Zdrowaś Maryjo...*

Apel Jasnogórski.

L. Święty Maksymilian, założyciel Rycerstwa Niepokalanej, pyta: „Kiedyż, o Niepokalana, staniesz się Królową każdego ludzkiego serca? Kiedy zakrólujesz w każdej rodzinie, w Polsce i na całym świecie?”

Przez każde serce, oddane całkowicie Tobie, przybliżamy się do upragnionej godziny spełnienia się tego pragnienia Świętego. Słowami Apelu Jasnogórskiego pragniemy codziennie pamiętać i czuwać, by w naszej Ojczyźnie i tam, gdzie z Opatrzności Bożej się znajdziemy, pomnażała się liczba Tobie całkowicie oddanych rycerzy. Dlatego i dzisiejszego wieczoru wołamy: *Maryjo, Królowo Polski...*

Pieśń. Końcowe błogosławieństwo.

POWOŁANI DO RADOŚCI

Przygotować: cytaty, świecę, Pismo Święte, kartki i długopisy.

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

K. „Radujcie się zawsze w Panu!”. Radość jest konsekwencją doświadczenia chrześcijańskiego. Chrześcijanie doświadczają wielkiej radości z otrzymanego odkupienia i przybrania za synów Bożych; radości wspólnoty odkupionych – nowego Ludu Bożego – Kościoła, radości wspólnej wiary, w konsekwencji także radości bycia rycerzem Niepokalanej. Widzimy też wielką siłę przyciągania radości: w świecie, często naznaczonym smutkiem i niepewnością, jest ona ważnym świadectwem piękna i nadziei, którą niesie chrześcijańska wiara.

Pieśń.

L. Kościół jest powołany do niesienia światu radości, radości prawdziwej i trwałej, tej, którą aniołowie głosili pasterzom z Betlejem w noc narodzin Jezusa; Bóg nie tylko mówił, nie tylko dokonał cudownych znaków w dziejach człowieka, Bóg stał się tak bliskim, że stał się jednym z nas i przeszedł wszystkie etapy życia człowieka. W obecnej trudnej sytuacji tak wielu ludzi ogromnie potrzebuje pocucia, że orędzie chrześcijańskie jest orędziem radości i nadziei.

Pieśń.

Nasze serce jest stworzone do radości

K. Każdego dnia jednak nasza radość napotyka na wiele trudności. W głębi serca niepokoiśmy się o przyszłość do tego stopnia, że możemy się zastanawiać, czy pełna i trwała radość, do której dążymy, nie jest iluzją i ucieczką od rzeczywistości. To poszukiwanie radości może podążać różnymi drogami, z których wiele okazuje się błędnymi albo niebezpiecznymi. Jak możemy odróżnić to, co daje radość prawdziwą i trwałą od natychmiastowych i złudnych przyjemności? Jak znaleźć prawdziwą radość życia, która trwa i nigdy nas nie opuszcza nawet w chwilach trudnych?

Losowanie cytatów.

L. Niech każdy podejdzie teraz do ołtarza, wylosuje jeden z cytatów i go przeczyta, a potem w chwili ciszy podziękuje Bogu przez Niepokalaną za te trudne momenty w życiu, które jednak przybliżyły go do Chrystusa.

Pieśń.

Bóg jest źródłem prawdziwej radości

K. Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo z miłości i aby obdarzyć nas swoją miłością, napęlić swoją obecnością i łaską. Bóg pragnie, abyśmy stali się uczestnikami Jego Boskiej i wiecznej radości, co pomaga nam odkryć, że najgłębszy sens i wartość polega na byciu akceptowanym, przyjętym i umiłowanym przez Niego. Nie jest to przyjęcie niedoskonałe, jak to może mieć miejsce w przypadku akceptacji ludzkiej, ale bezwarunkowa akceptacja Boża: jestem chciany, mam miejsce

w świecie i w historii, jestem osobiście kochany przez Boga. A jeśli Bóg mnie akceptuje, kocha mnie, a ja jestem o tym w pełni przeświadczony, wiem jasno i na pewno: dobrze, że jestem, że istnieję.

Wędrująca świeca, zapalona od Paschału.

L. Teraz każdy może podziękować Bogu za Jego miłość do niego, za to, że stworzył go takim, a nie innym. Ten, kto otrzyma świecę, niech podziękuje Jezusowi za dary, którymi został obdarowany. Jest to moment, w którym możemy powiedzieć wobec naszych braci i siostr o talentach, które otrzymaliśmy. Świecę tę zapalimy od Paschału, który przypomina o obecności Chrystusa, Światłości świata. Poprzez otrzymane dary-talenty mamy być światłem dla innych.

Pieśń.

Radość miłości

K. Miłość daje radość, a radość jest formą miłości. „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu”. Miłość oznacza stałość, wierność, dochowywanie swoich zobowiązań. Dotyczy to przede wszystkim przyjaźni. Nasi przyjaciele oczekują od nas uczciwości, lojalności, wierności, bo prawdziwa miłość jest wytrwała, zwłaszcza pośród trudności. To samo można powiedzieć o waszej pracy, i służbie, którą pełnicie. Wierność i wytrwałość w czynieniu dobra przynosi radość, choć nie zawsze natychmiast.

Jeśli mamy doświadczyć radości miłości, musimy być wielkoduszni. Nie możemy zadowalać się daniem jak najmniej. Musimy być w pełni zaangażowani w życie, zwracając szczególną uwagę na najbardziej potrzebujących. Świat potrzebuje ludzi kompetentnych i wielkodusznych, którzy chcą służyć dobru wspólnemu.

Kartki i długopisy.

L. Wypisz na kartce te osoby, którym chciałbyś podziękować za ich przyjaźń, miłość. Nie śpiesz się, poproś swego Anioła Stróża, aby przypomniał Ci wiele osób, które natrudziły się, byś był tym, kim jesteś, i przynieś ich do Jezusa, podziękuj za ich dar z siebie, za miłość, za to, że Chrystus postawił ich na Twojej drodze. Te kartki przynieś potem i złóż u stóp ołtarza.

Pieśń.

Radość nawrócenia

K. Droga chrześcijanina nie jest łatwa, a wierność względem Bożej miłości napotyka na przeszkody. Dochodzi do upadków... Bóg, w swoim miłosierdziu nie opuszcza nas, ale zawsze daje nam możliwość, aby do Niego powrócić, aby się z Nim pojednać, aby doświadczyć radości Jego miłości, która przebacza i przyjmuje na nowo.

L. W chwili ciszy przeprośmy teraz Pana Jezusa za nasze wady i uchybienia.

Pieśń.

Radość w chwilach próby

K. Może jednak na końcu pozostać w naszych sercach pytanie, czy naprawdę jest możliwe, aby żyć radośnie pośród tak wielu doświadczeń życiowych, zwłaszcza tych najbardziej bolesnych i tajemniczych, czy rzeczywiście naśladowanie Pana, zaufanie Mu zawsze daje szczęście?

Jeśli Ty, Jezu...

L. Pomyślmy o tych sytuacjach, z którymi nie damy sobie rady, które są dla nas trudne i oddajmy je Jezusowi, przez Niepokalaną, powtarzając w naszym sercu: „Jeśli Ty, Jezu, tego chcesz, chcę także i ja”.

Pieśń.

K. Niech wam towarzyszy Najświętsza Maryja Panna. Maryja odpowiedziała w pełni na miłość Boga, poświęcając Mu swoje życie w służbie pokornej i całkowitej. Nazywana jest „Przyczyną naszej radości”, ponieważ dała nam Jezusa. Niech Ona wprowadza was w tę radość, której nikt nie może odebrać!

Pieśń.

Zachowywać w sercu chrześcijańską radość

K. Jak otrzymać i zachować dar głębokiej radości, radości duchowej? Psalm mówi: „Raduj się w Panu, a On spełni pragnienia twego serca” (*Ps 37,4*). A Jezus mówi, że „królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę” (*Mt 13,44*). Znaleźnienie i zachowanie duchowej radości jest owocem spotkania z Panem. Jezus prosi nas, abyśmy szli za Nim i dokonali decydującego wyboru i wszystko postawili na Niego.

Poszukiwanie Pana, spotkanie Go w życiu oznacza przyjęcie Jego Słowa, które jest radością serca. Uczcie się czytać i rozważać Pismo Święte. Znajdziecie w nim odpowiedź na wasze najgłębsze pytania o prawdę, jakie tkwią w waszych sercach i umysłach. Słowo Boże pozwala odkryć cuda, które Bóg dokonał w historii człowieka i otwiera nas, pełnych radości, na chwałę i uwielbienie.

Przyjęcie Pisma Świętego.

L. Teraz będziemy podchodzić do ołtarza, aby tam przeczytać i rozważyć w swoim sercu fragment Pisma Świętego. Przyjmij je jako słowo Boga skierowane wprost do ciebie.

Pieśń.

Końcowe błogosławieństwo.